

Nie żyje o. Antoni Onak, redemptorysta. Zmarł w Tuchowie 27 lutego w wieku 70 lat, 41 pełnił posługę redemptorysty i 35 lat kapłana. Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona we wtorek 1 marca o godz. 14.00 w Sanktuarium Matki Bożej w Tuchowie. Pół godziny wcześniej nastąpi wprowadzenie ciała zmarłego do bazyliki i odmówiona zostanie modlitwa różańcowa.

O. Antoni Onak urodził się 15 września 1945 roku w Trzemesnej k.Tarnowa. Został ochrzczony 16 września 1945 roku w kościele parafialnym w Łekawicy. Miał 3 siostry, jedna z nich wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Służebniczek BDNP Dębickich.

Po ukończeniu szkoły podstawowej (1959) pracował na roli pomagając rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa. Następnie podjął naukę w Korespondencyjnym Liceum Ogólnokształcącym w Tarnowie. W tamtym czasie zmarła jego matka. Kiedy zdał maturę, mając 28 lat, poprosił o przyjęcie do Zgromadzenia Redemptorystów. 21 września 1973 roku rozpoczął nowicjat w Łomnicy i tam przywdział habit zakonny. Pierwsze śluby zakonne złożył 15 sierpnia 1974 r., a profesję wieczystą 15 sierpnia 1979 r. Po odbyciu studiów filozoficzno-teologicznych w Wyższym Seminarium Redemptorystów w Tuchowie przyjął święcenia prezbiteratu 5 czerwca 1980 z rąk abp. Jerzego Ablewicza.

Pierwszą placówką duszpasterską po święceniach było Braniewo, dokąd o. Antoni został skierowany jako katecheta. Następnie został posłany do Lubaszowej, gdzie pełnił funkcję socjusza magistra nowicjatu (od 31.01.1985) i katechety (pierwsze lata pobytu), magistra nowicjatu (1991-1992) i przełożonego wspólnoty zakonnej (1990-1996). Kolejną placówką zakonną był Tuchów, gdzie pracował w duszpasterstwie (1999-2006). Przebywając w Lubaszowej i Tuchowie był spowiednikiem kleryków Wyższego Seminarium Duchownego Redemptorystów. W roku 2006 został skierowany do Zamościa, gdzie pełnił posługę duszpasterza i rektora kościoła pw. św. Mikołaja. Po przejściu na emeryturę, pomagał w miejscowym duszpasterstwie. W styczniu br. zdiagnozowano chorobę nowotworową.

W wspomnieniach zakonnych współbraci śp. o. Antoni zapisał się jako człowiek pogodny, życzliwy i uczynny. Przełożeni i wychowawcy podkreślali jego pracowitość i sumienność w podejmowaniu obowiązków, a przy tym duchową prawość i głęboką religijność. Cenili go ludzie, którzy spotykali się z o. Antonim jako duszpasterzem. Jedną z pasji o. Antoniego były pszczoły. W Lubaszowej założył i przez wiele lat prowadził pasiekę.

Info: www.redemptor.pl